

WYCIECZKA DO DAWNEGO POWIATU BRASŁAWSKIEGO - IKAŻŃ

Gdy pojedziemy z Brasławia drogą P14 około 18 km na wschód, dojedziemy do Ikażni.

Jest to dawne miasteczko Brasławszczyzny (dziś jest to wieś w rejonie brasławskim obwodu witebskiego).

Skąd ta dziwna, egzotyczna nazwa miejscowości?

Oficjalna wersja mówi, że jest to nazwa pochodzenia bałtyjskiego i oznacza okno.

Moja Babcia, natomiast, opowiadała mi, że dawno, dawno temu, nad brzegiem jeziora miał swe posiadłości bardzo srogi pan. Za najmniejsze nawet przewinienie, karał swoich poddanych, w wyznaczonym nad brzegiem jeziora miejscu, solidną chłostą („kaźnią”, jak mawiali ludzie)

I to właśnie od niej, wzięło swą nazwę jezioro, a później miejscowość nad nim wybudowana.

Pierwsza pisemna wzmianka o Ikażni pochodzi z 1499 r.,

Wtedy to właśnie ziemia położona nad pięknym Jeziorem Ikażń została kupiona za 200 groszy («грошей широких») przez Iwana Semenowicza Sapiehę, starostę brasławskiego, kanclerza królowej Heleny, pierwszego wojewodę podlaskiego, wojewodę witebskiego i od 1504 roku, najwyższego sekretarza Wielkiego Księstwa Litewskiego

25 marca 1504 roku uzyskał on od Aleksandra Jagiellończyka (wówczas jeszcze Wielkiego Księcia Litewskiego) przywilej na wybudowanie zamku i miasta na zakupionym terenie.

26.03.1504 r. sekretarz królewski, Jan Sapieha dostał od Wielkiego Księcia Litewskiego i króla Polski Aleksandra Jagiellończyka, przywilej na budowę zamku obronnego i miasta za ziemi leżącej na brzegu Jeziora Ikażń.

Zbudował fortyfikację kamienno - drewnianą z dwiema wieżami i podzamczem .

Zamek składał się z dwóch części - właściwego budynku i piwnicy,

Budowla o wymiarach 55 na 30 metrów zajmowała południowo-wschodnią część wyspy.

Resztę wyspy zajmowały lochy.

Zwodzony most łączył zamek z brzegiem. Ów most miał ciekawą konstrukcję. Został on zbudowany na połączonych ze sobą tratwach. W przypadku niebezpieczeństwa można było łatwo zdemontować most lub go schować pod wodą, wkładając do tratw kamienie.

Podczas wojny rosyjsko-polskiej, w 1654 r, twierdza ikażnieńska została zajęta przez Moskali, a w 1655 roku - przez wojska szwedzkie .

Zamek został doszczętnie zniszczony przez wojska rosyjskie podczas wojny północnej, w której Sapieha stanął po stronie kandydata do tronu polskiego, Stanisława Leszczyńskiego, wspieranego przez Karola XII (Szwedów).

Miejscowa legenda mówi, że gdy wróg zbliżał się do twierdzy, jej obrońcy zatopili most. Przez długi czas oblężający zamek nie mogli zdobyć fortyfikacji.

Pomogła im w tym miejscowa krowa.

W słoneczny poranek zwierzę postanowiło pójść znaną sobie drogą do zamku - wzdłuż zatopionego mostu (widać krowa nie raz tak przechodziła).

W ten sposób wskazała najeźdźcom miejsce, w którym bez większego problemu mogli przepłynąć się przez jezioro.

Obrońcy zamku musieli skapitulować. Zanim jednak się poddali wyrzucili skrzynię z najcenniejszymi rzeczami do wody. Niestety... Po dziś dzień, choć wiele osób przeczesywało dno jeziora, nie znaleziono w nim żadnych kosztowności.

W latach 1971-1989 przeprowadzono badania archeologiczne na terenie zamku w Ikażni. W efekcie znaleziono fragmenty ceramiki, płytek, wyrobów metalowych z XVI-XVIII wieku.

Zebrane materiały można obejrzeć w muzeum historii lokalnej w Brasławiu

6 czerwca 1593 roku Sapieha ufundował w Ikażni kościół Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Obok świątyni zostaje otwarta szkoła i szpital.

Następuje rozwój miasteczka.

W 1628 roku było tu 5 domów zbudowanych przy rynku i 80 w bocznych uliczkach.

Swe warsztaty prowadziło tu 5 szewców, 4 młynarzy, krawiec, rzeźnik i sklepikarz.

W wyniku II Rozbiory Rzeczypospolitej (1793) Ikażń weszła w skład Imperium Rosyjskiego.

Nastał rok 1900.

Car rosyjski złuznił żelazny uścisk, w którym do tej pory trzymał ziemie Rzeczypospolitej.

Wykorzystali to parafianie ikażnieńscy.

Zaczęli starać się o budowę nowej świątyni rzymskokatolickiej.

W 1905 roku rozpoczęli budowę swojego kościoła (w załączeniu – artykuł z Gazety świątecznej Nr 11 1905 roku)

Na miejscu starej, drewnianej świątyni powstała nowa budowla z cegły i kamienia polnego w stylu neogotyckim, z elementami neoromańskimi. Ściany zostały wsparte przyporami.

Fasada zachodnia „otrzymała” dwie wysokie, czterokondygnacyjne ostro zakończone wieże

i. Zdobienia okien i drzwi wykonano z czerwonej cegły.

Wnętrze ma układ trójnawowej bazyliki z apsydą i transeptem.

Nadszedł rok 1919

Wojska polskie były już pod Wilnem, gdy w Ikaźni ksiądz proboszcz Michał Buklarewicz zorganizował tzw „Zieloną Armię”, oddział partyzancki składający się z miejscowych chłopów.

W zamiarze było wyzwolenie Ziemi Ikażnieńskiej i oddanie jej Polsce.

Niestety... Pod międzynarodowym naciskiem, wstrzymano ofensywę polską, a „Zielona Armia”, po pierwszych sukcesach, zaczęła ponosić klęski. Część powstańców przedostała się do Wilna, by wstąpić do polskiego wojska, część zginęła, część, do momentu wyzwolenia tych terenów, ukrywała się w lasach.

Ksiądz Buklarewicz został pojmany przez Sowietów i wraz z siostrą, 27.06.1919 roku rozstrzelany w pobliskim Bigosowie. Po wkroczeniu polskiej armii, w 1920 roku, ich prochy uroczyście pochowano koło kościoła w Ikaźni.

Na placu kościelnym po dzień dzisiejszy jest grób bohaterskiego kapłana, a na nim napis: „Zamordowani za miłość do Ojczyzny i Ludzi”

W okresie międzywojenny Ikażń przeżywała rozkwit.

Rozwijało się rzemiosło, handel. Przybywało mieszkańców.

Niestety, trwało to tylko 19 lat....

Po 17.09.1939 roku miasteczko znalazło się znów pod okupacją „wiecznych wyzwolicielei”.

Znów zaczął się terror. Ludzie „znikali” bez śladu. Pobliskie więzienie w Berezeczu wypełniło się tzw.. nieprawomyślnymi. Pociągi wywoziły „wrogów ludu” na Sybir.

A później ekspatriacja...

Pani S.K., dawna mieszkanka Ikaźni, którą los wygnał z Ziemi Ojców,, tak pisała o opuszczeniu miasteczka:

Kiedyś nas jedna ziemia karmiła.
Swacie zza miedzy to Ty i ja!
W chwilach rozpacz, Tyś mnie cieszyła,
Jam jest na wieki dłużniczka Twa!

Zostałaś Drużko, ja wyjechałam.
Nie być w Ikaźni to dla mnie ból.
Czuję jak łąka moja pachniała,
jak niósł się zapach z pobliskich pól.
Nie myśl, że ziemię swoją zdradziłam.
Ja marzę o niej każdego dnia.

W mogiłkach Bliskich tam zostawiłam.
Kto do nich pójdzie? Bo już nie ja!

Żeby ja mogła, od razu, teraz
jak ptak frunęłabym do mych Ziem.
Ikażń kochana, Ikażń ma miła
ty mnie pamiętasz, ja o tym wiem!

Wyludniła się Ikażń. Z miasteczka II Rzeczypospolitej stała się wioską – piękną, ale niewielką

Trochę demografii:

- XVII:
 1. 1628 - około 600 osób.
- XVIII:
 1. 1800 - 163 osób.
- XIX wieku :
 1. 1879 - 541 osób. (270 mężczyzn i 271 kobiet)
- XX wieku:
 1. 1931 - 480 osób ;.
 2. 1971 - 268 osób ;
 3. 1994 - 328 osób ;
 4. 1997 r – 325 osób
- XXI wieku:
 1. 2005 - 305 osób.

Zobacz zdjęcia

http://www.braslawianie.ehost.pl/galeria_zdjec/ikazn_zdjecia/index.html

napisali w gazetach

http://www.braslawianie.ehost.pl/galeria_zdjec/ikazn_gazety/index.html

powrót

<http://www.braslawianie.ehost.pl/spacerek.html>